RUSKI INWALID

N° 148.

CZWARTEK. 24 Czerwca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburgu. Królestwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 22 Czerwca.

Radca Stanu *Litke*, członek gabinetu J. C. M., nayłaskawiey zaszczycony został orderem S Anny 1szey klassy z ozdobami dyiamentowemi.

— Od 27 Kwietnia po 19 Czerwca weszło do portu Kronsztatskiego 459 okrętów kupieckich z rozmaitemi towarami zagranicznemi, a od 5 po 15sty Czerwca wyszło z tego portu 138 okrętów ładownych rozmaitemi towarami i produktami rossyyskiemi.

— Pani *Catalani* będzie miała szczęście dać swóy ostatni koncert w piątek następuiący 25 b. m. to iest w dniu iutreyszym; śpiewać w nim będzie 1. *Son Regine*; 2. Varyiacie z opery *la Molinara*: *Nel cor piu non mi sento*; 3. *Oh quanto* etc. Cawatina de Meyer; wielką aryią: *Della superba Roma*; 5. *Got save the King*.

— Cesarz JMść i Cesarzowa *Elźbieta* mieszkaią w Carskiem siele, Cesarzowa zaś *Maryia* i cała N. Rodzina w Pawłosku, gdzie i przybyły Królewic pruski bawi.

Królestwo Polskie.

z Warszawy 23 Czerwca.

Rocznica ogłoszeeia Królestwa Polskiego, obchodzona była w dniu 20tym b. m. w tey stolicy iak zwykle corocznie z okazałością odpowiadaiącą tey wielkiey dla całego Narodu uroczystości. W godzinach rannych wszystkie woyska składaiące tuteyszą osadę, zebrały się na niwach pod *Warszawą* między *Marymontem* i *Powązkami*. W pośród tey równiny wzniesiony był ozdobny ołtarz a przy nim rozbity namiot dla duchowieństwa. W bliskości wystawiono obszerny am-

fiteatr, gdzie grono Dam nayznakomitszych, tudzież JO. Xiążę Namiestnik Królewski i pierwsi Urzędnicy kraiu zaięli mieysca. Mnóstwo widzów okrywało pola. Wtem przybył Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xiąże *Konstanty*, i obiechawszy przy muzyce woyskowey i odgłosie bębnów wszystkie szeregi, rozkazał woyskom zebrać się w ścieśnioną kolumnę przed ołtarz Pański. Po powszechnem przez wszystkich przytomnych woyskowych i cywilnych odkryciu głów, zaczęło się nabożeństwo. Jego Cesarzewicowska Mość z JO. Xięciem Namiestniekiem otoczony licznym orszakiem Jenerałów i officerów sztabowych, zbliżyli się do ołtarza. JW. Arcy-Biskup Warszawski Prymas Królestwa, pontyfikalnie odprawił Mszą Świętą, iakoteż modlitwy wraz z licznem duchowieństwem za naywiększą pomyślność Nayłaskawszego Monarchy, Dawcy bytu i szczęścia Polaków, i za całą Nayiaśnieyszą Rodzinę Jego. Po zaintonowaniu nakoniec przez JW. Arcy-Biskupa *Te Deum laudamus* działa odezwały się stokrotnie. W ciągu tych świętych obrzędów religiynych, JW. Prymas Królestwa dwukrotnie całe zgromadzenie pobłogosławił. Po nabożeństwie Jego Cesarzewicowska Mość, rozkazał rozsunąć się woyskom, które potem w naywiększey paradzie przed nim przeciągnęły. — O tymże prawie czasie odprawiono także modły w Kościele Metropolitalnym. Późno wieczorem, gmachów publicznych i miasta oświecenie zakończyło uroczystość dnia tego.

z Bożey łaski,

MY ALEXANDER I.

CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI

&c. &c. &c.

Zapatrzywszy się na postanowienie Nasze z d. 31 Października 1817 tyczące się rodzin, którym szlachectwo udzielonem zostało w byłem Xięztwie Warszawskiem przez Króla JMci Saskiego.

Na rapport Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, zważywszy, iż skutkiem okoliczności woiennych, właściwy patent Szlachectwa wydanym bydź nie mógł JPanu Mikołaiowi *Traczewiczowi*, dóbr *Wawrzęczyce i Jawor* w Woiewodztwie Sandomierskiem położonych, dziedzicowi, z potomstwem swem uszlachconemu przez wyrok Nayiaśnieyszego Króla JMci Saskiego w dniu 23 Listopada 1812 zapadły, tudzież zważywszy, że życzony przez tegoż JPana *Traczewicza* herb potwierdzonym zostać onemuż nie mógł:

Po wysłuchaniu zdania Deputacyi Senatu ustanowioney stosownie do postanowienia Naszego o uszlachceniu z daty 17 Czerwca 1817.

Umyśliliśmy udzielić i nadać, iakoż ninieyszym dyplomatem udzielamy i nadaiemy JPanu Mikołaiowi *Traczewiczowi* i potomkom iego prawym i w prostey linii herb *Traczobron*, zwany, to iest: Na tarczy o złotych naramnikach w polu błękitnem dwa pałasze na krzyż położone, a nad niemi półtora złotego krzyże, na wierzchu którego dwie lilii związane złotą zawiązką tak, iż iedna w górę druga na dół obrócona. Nad tarczą zaś hełm i korona z dwoma orlemi skrzydłami, pomiędzy któremi także lilie iak na tarczy.

Nadaiąc herb ten pomienionemu JPanu Mikołaiowi *Traczewiczowi*, upoważniamy go wraz z potomstwem prawem i w prostey linii do używania onegoż, tak iak inni Szlachta Naszego Królestwa Polskiego we wszelkich czynnościach prywatnych czy publicznych wiecznemi czasy.

W moc czego podpisaliśmy ninieyszy dyplomat i pieczęć herbowną Królestwa Naszego Polskiego wycisnąć na nim rozkazaliśmy.

Dan w Petersburgu d. 29 Lutego 1820 r.

(podpisano ALEXANDER.

Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi
(podp:) T. *Mostowski*.

przez Cesarza i Króla:
Minister Sekretarz Stanu
(podpis:) Ig: *Sobolewski*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYIA.

Pismo z Paryża, 14 Czerwca.

»Rozruchy i niełady, mowi korrespondent paryzki, zaszłe tu w tych czasach, usmierzone zupełnie zostały przez środki które rząd przedsięwziął. Zamachy rewolucyyne bardziey iescze umocniły potęgę Królewską; gdyż wszyscy poddani monarchy naszego dowiedli przy

tey zręczności iak są wierni Królowi i stali.— Niebędę się zatrzymywał nad opisaniem szczegółów tych nieładów, powiem tylko że ostatnie zamieszanie zaszło 10. b. m. o 10tey w wieczor lecz i to wkrótce usmierzone było, skoro się tylko ukazała gwardyia Królewska, która zabrała powiększey części buntowników w niewolę a kilkudziesiąt było ranionych i kilku utraciło życie. To właśnie sprawiło iak naymocnieysze wrażenie na rozhukane pospólstwo. Piękna moda aby wieczorem miasto udania się na teatr starać się buntować pospólstwo, niedługo potrwała.«

»Teraz z pewnością twierdzić można że to ostatnie zdarzenie dało poznać wszelkie związki obszernego spisku. Oficerowie niegdyś służby Napoleona, powszechnie byli dowodcami tych przedsięwzięć. Niemało ludzi podeyrzanych wzięto pod straż; lecz niektórzy z nich a między tymi i Jenerał *Berton* umknęli.— Ostatnie wypadki potwierdzili moie zdanie, które iuż oświadczałem publicznie, to iest że średnia i niższa klassa narodu wcale nie są tak skłonne do rewolucyy iak się niektórym dostrzegaczom zdaie. Spiskowi powiększey części zaslepieni byli mniemaniem, że zamieszanie ludu dostatecznėm iuż będzie do zepchnięcia z tronu panuiącey dynastyi. Skutki zupełnie dowiodły przeciwnego i zamachy więcey przyniosły pożytku aniżeli szkody. Można śmiało powiedzieć że Ministrowie nigdy iescze niemieli lepszego środka ustalenia się na mieyscach swoich, a to takim sposobem iaki się zgadza z korzyściami powszechnemi. Osobliwszy lecz szczęsliwy skład okoliczności, wydobył ich z krytycznego położenia, nienarażaiąc bynaymniey na konieczność szukania pomocy iakiey kolwiek strony. Obie ostateczności równie stały się nienawistnemi i w Izbie równie iak i w narodzie większość nieżyczy nic więcey, iak tylko porządku i pokoiu; a we wszystkiem ma za przewodnika mądre umiarkowanie.«

ROZMAITOSCI.

Wiadomość o ostatnich zamieszaniach w Paryżu.

Rząd francuzki oddawna iuż wiedział, że partyia rewolucyyna miała zamiar nowe podburzyć bunty, w zdarzeniu gdyby nowe prawo o wyborach przyiętem zostało. Niemogła ona wprawdzie spodziewać się aby się iey udało cały narod zbuntować lecz przynaymniey usiłowała wzburzyć w iednąż i tęż chwilę choć kilka prowincyy, aby tym sposobem zastraszyć ministrów i zmusić Rząd do cofnienia wszelkich urządzeń i srodków dla utrzymania bespieczeństwa powszechnego przedsięwziętych. Wiadomo że dla nieprzyiacioł władzy Monarchiczney, naystrasznieyszą iest sprawiedliwość połączona z niezachwianą stałością w osobie Monarchy, i że buntownicy tem rychley i łatwiey dokonywaią swych niegodziwych zamachów i im rząd iestsłabszym i mniey w przedsięwzięciach stałym. Lecz Ministeryum francuzkie, co pilnie uważało na każdy krok tych ludzi podeyrzanych, przedsięwzięło iak nayśpieszniey zbawienne środki dla zniweczenia ich zgubnych zamachów. Czas odkryie niezbite dowody, że przygotowane powstania w Lugdunie, Daufiné, Franche-Comté, Lille, Rohn i Rouna, od dawna iuż były wiadome rządowi. Trzeba także i otem wiedzieć, że same tylko wypadki które były skutkiem zamordowania Xiążęcia *Berry*, skłoniły tę partyią do otwartego buntu; bo chociaż stronnicy iey nieskąpą ręką rozsiewali wszędzie nasiona buntu i niezmordowanie starali się coraz bardziey zapalać oszukane przez siebie umysły; w samey atoli tylko ostateczności odważyli się na ten krok smiały i chwycili się gwałtownych działań. Podburzyciele, niepotrzebowaliby byli tych gwałtownych środków, gdyby nowe ministerium nie przedsięwzieło było przed trzema miesiącami iak nayczynnieyszych sposobów. Już bowiem umyslili byli użyć samey konstytucyi za narzędzie do obalenia monarchii. Prawo o wyborach wydane 5 lutego 1817 roku i pełne uchybień, iakich może ani iedno iescze ministerium nie uczyniło, wydało dla nich naypomyślnieysze skutki: w 1817, 1818 i 1819 weszło do izby deputowanych więcey 100 członków, prawdziwych rewolucyionistów i zaślepionych stronników liberalizmu. Brakło tylko bardzo niewiele podobnych ludzi, aby większość głosów zawsze była z ich strony; lecz ta liczba osob dopełnioną by była na przyszłych wyborach i w tenczas naydaley w roku 1821. znikłaby zupełnie strona przyiacioł monarchii, a Izba deputowanych zamieniłaby się w zgromadzenie domokratyczne w całey obszerności tego wyrazu. W tenczas to niebyłoby żadney trudności do doprowadzenia do skutku planu rewolucyynego, iak był ułożony w radzie tych nieprzyiacioł spokoyności

powszechney, z których niektórzy sami nawet przez nieostróżność wymowili się w głosach swoich mianych w czasie narad w Izbie. — Ci złośliwi ludzie mieli przedsięwziąć następuiące środki: Rospuścić woyska szwaycarskie, tych to naywiernieyszych i nayprzywiązańszych sług Królewskich; ustanowić gwardyią narodową według prawideł demokrytycznych; oddać dowodztwo nad nią naygorliwszym przyiaciołom rewolucyi i odebrać od Króla naywyższą zwierzchność nad całem woyskiem; rozwiązać całą gwardyią Królewską, lub przynaymniey oddalić ze służby oficerów przywiązanych do prawego monarchy; nakazać ministrom aby dawali izbie deputowanych sprawę ze wszystkich swoich czynności, i po tem wprowadzić rząd demokratyczny miasto monarchicznego; znieść maiorat, a tym samym i izbę Parów. Nakoniec zmienić porządek względem następstwa na tron.—Takim to sposobem korona Francii zdobiłaby wprawdzie Króla; lecz ten będąc ią winien niegodziwym stronnikom rewolucyi, musiałby bydz ślepym ich działań narzędziem, dopokądby między samemi rewolucionistami niepowstały niezgody z przyczyny nowo-wprowadzaiącego się porządku rzeczy. Wtenczas partyia rewolucyyna podzieliłaby się na kilka gałęzi a oddzielne każdey z nich plany stałyby się przyczyną nay okropnieyszych wypadków.

Niektóre omyłki sprzyiały temu dosyć znamysłem ułożonemu planowi rewolucyionistów, i spokoynie zaymowali się iuż tylko doprowadzeniem iego do skutku; lecz niespodzianą znaleźli przeszkodę: Było to nowe prawo o wyborach, według którego, nie iuż uboższa klassa, lecz tylko znakomitsza i zamożnieysza należy do wyborów. (Przez klassę iednak znakomitszą i zamożnieyszą nierozumie się sama szlachta; ta bowiem ledwie naymnieyszą część składa zamożnieyszych obywateli.) To nowe prawo przeszkadza nawet wielu nadużyciom, a mianowicie takim iakiego dał niedawno przykład pewny bogaty kupiec; w ręku którego iak powszechnie twierdzą oparł się cały prywatny maiątek *Nepoleona*. W czasie wyborów przekupił był kilkuset naiemników, celem utrzymania swoich kandydatów, dał każdemu z przekupionych patent na kupiectwo, czem nadał im prawo głosowania! Strona buntówników (gdyż według własnego zeznania niektórych deputowanych strony lewey, niemożna ich inaczey nazwać) przewidziała, że Król w zdarzeniu potwierdzenia nowego prawa nieomieszka z praw swoich korzystać, to iest rozwiązać iak nayspiesznie izbę i naznaczyć nowe wybory. Tak decyduiący środek osłabiłby wpływ buntowników. Dla tego to postanowili wszelkich użyć sposobów, aby tylko przeszkodzić przyięciu pomienionego prawa i gdy tylko połączone ich usiłowania pomyślnie przyydą do skutku, postanowili spokoynie czekać dalszych pomyślnych okoliczności. W zdarzeniu zaś gdyby się im nieudało, użyć wszelkich środków do buntu, przygotowanego w prowincyiach. Tak odważne przedsięwzięcie połączone było z widocznem niebespieczeństwem i potrzebowało nie równie więcey czasu, aniżeli im pozostawało. A tak rewolucyoniści nayprzód musieli starać się o zwłokę czasu, do czego posłużyła im następuiąca okoliczność: Pierwszy proiekt prawa ułożony przez Ministerium poprzednicze, wkrótce po zgonie Xiążęcia *Berry* na tem zależał, aby koniecznie uczynić pewne zmiany w konstytucyi. Poźniey roialiści zaymuiący prawą stronę izby, byli tyle z niego niekontenci ile i rewolucyioniści; lecz pierwsi ożywieni szlachetnemi uczuciami, uczynili ofiarę z zdań swych własnych, a chcieli utrzymać podobne Ministrów. Lecz gdy roialiści działali przeciwko własnemu przekonaniu, niemożna za tem było polegać na ich stałą pomoc. Niektóre nawet okoliczności kazały się spodziewać niezgody i między nimi samymi. Nadto proiekt składał się z czterdziestu pięciu artykułów, przy tem miał wiele odmian i dotatków, które zapewne bardzo wiele zabrałyby czasu. Lecz iakiż piorun spadł na rewolucyionistów, kiedy Ministrowie nad wszelkie spodziewanie sami cofnęli swóy proiekt i miasto iego podali inny podwóyną maiący korzyść; raz że niezawierał nic przeciwnego konstytucyi, a po wtóre, iż składał się tylko z kilku nader krótkich i prostych artykułów.

(*Dokończenie nastąpi.*)

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.